GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wennowski.*

№ 24. — Srodę dnia 29. Stycznia 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 18. Stycznia.

Gazeta tutejsza zaczęła od Nowego roku dołączać co tydzień Rozmaitości, pismo literaturze poświęcone. — Wydany tutaj Kalendarzyk polityczny na r. 1834. mieści między inuemi: „Rys historyczno-topograficzno-statystyczny w. m. Krakowa i jego obwodu."

W Wilnie wyszedł także Noworocznik, już dawno zapowiedziany, przez Józefa Krzeczkowskiego, pod tytułm: Znicz (święty ogien Litwinów).

Turcya.

Od granic tureckich, d. 28. Grudnia.

Poseł Ahmed Basza, posłany od wysokiéj Porty do Petersburga, powiózł N. Cesarzowi Mikołajowi rzadkiéj drogości dary. Sam rzęd na konia cesarskiego kosztuje więcéj jak 200,000 talar.; oprócz tego jest przeznaczonych dla N. Cesarzowéj dwanaście naramienników, z których każdy dwudziestą przepysznemi dyamentami ozdobiony; wreszcie 20 koni arabskich dla Cesarza, a dla Cesarzowéj 120 szalów kaszemirskich. Najważniejszym atoli darem jest oręż Cesarza Konstantyna, ostatniego Paleologa, którego rękojść i pochwa, niegdyś dyamentami osadzone, teraz na rozkaz Sułtana podobnemi ozdobione zostały.

Z Konstantynopola, dnia 31. Grudnia.

Nagłe przybycie do tutejszéj stolicy dnia 26. Osmana Baszy, Admirała i ulubieńca Mehmeda Alego, sprawiło tu wielkie wrażenie. Ponieważ nikomu tajném nie jest, że ten młody człowiek kosztem Wice-Króla w Europie wychowany, potém największemi zaszczytami udarowany, naprzód Generał-Majorem w armii, potém Admirałem jak najzaszczytniéj ustanowiony został, i że ciągle, a mianowicie jeszcze i w czasie wojny z Portą, do najważniejszych poleceń był używany i prawie wyłącznie zaufanie Wice-Króla posiadał, przeto odpadnięcie jego od Mehmeda Alego, potwierdzone poprzedniém rąk Sułtana doszłém pismem, wzbudziło w samym dywanie nietylko podziwienie ale i podejrzliwość. Radość przemogła przecież, gdy krok takowy przez osobiste, jak się zdaje, przyczyny za dostatecznie wyjaśniony poczytanym być może. Osman Basza opuścił na egipskim okręcie wojennym stanowisko pod Kandyą, popłynął do Mityleny, odesłał stamtąd okręt wojenny, a sam na okręcie kupieckim do stolicy się udał.

W jednym przez dzienniki angielskie udzielonym liście z Konstantynopola pod dn. 17. Grudnia czytamy między innemi: Dnia 12.

przybyła tu Deputacya z Kandyi, która podała Porcie petycyą, podpisaną przez najznakomitszych mieszkańców téj wyspy, Turków i Rajasów. Podpisani wyliczają w téjże rozliczne udręczenia, na jakie przez zarząd Mehmeda Alego wystawieni byli wbrew przyrzeczeniom danym im przez tegoż w czasie jego pobytu w Kandyi, i wystawiają szczególniéj okrutne postępowanie przez Mustafę Baszę dowodzonych wojsk z mieszkańcami téj wyspy. Podług ich podania zostało 35 osób, między temi 5 Turków, reszta Greków, na sam rozkaz tegoż Baszy bez żadnych wywodów uduszonych. Udają się więc teraz do W. Porty, aby się ta za nimi wstawiła. Turecki Minister wręczył kopią téj petycyi Posłom Anglii, Francyi i Rossyi, z prośbą o przedsięwzięcie rozpoznania téj sprawy, gdy ich rządy mieszkańcom Krety zapewnienie dały, że pod łagodnym rządem Baszy epipskiego wolne i od narzekań dalekie życie wieśdź mieli. Jeżeliby się zatém wspomnieni Posłowie o prawdzie narzekań proszących przekonali, ażeby Mehmedowi Alemu rzecz tę przełożyli i razem od niego zażądali zaniechania takich kroków, któreby całą wyspę o zgubę przyprawiły. — Dnia 13. b. m. przybył tu Pan Konstantyn Mano, Sekretarz mianowanego w Konstantynopolu greckiego Posła, Pana Zographos. — Wiadomości z Bagdatu nabawiły Portę wielkiéj obawy. Po zadanéj przez powstańców klęsce, widział się być Ali Basza zmuszonym szukać przytułku w warowni i zamknąć się tamże. Trudno mu zapewne będzie odzyskać powagę w swém baszostwie, ile że Sułtan posiłków nadesłać mu nie może, a on tylko 200 ludzi ma pod swemi rozkazami. Sprawujący interesa W. Brytanii żądał złożenia tego Baszy z urzędu, a to dla niegodziwych czynów, jakich się tenże względem w Bagdacie mieszkających Anglików dopuszczał. Nietylko bowiem jego tłómacza i służącego kijami zbić i do więzienia wtrącić rozkazał, ale nadto wymógł na Pułkowniku Taylorze 10,000 piastrów za ich uwolnienie.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 16. Stycznia.

Oto jest wymienienie pełnomocników ze strony Monarchów i wolnych miast niemieckich, którzy należą do tutejszych konferencyi: Ze strony Austryi: Xiążę Metternich; ze strony Pruss: zastępuje Ministra Ancillon tymczasowo: Alvensleben; z Bawaryi: Baron Giese; z Saxonii: Minkwitz; z Hanoweru: Ompteda, zastępujący oraz pełnomocnika nassauskiego, Barona Marschall, który zachorował; z Wirtembergu: Hrabia Beroldingen; z Baden: Baron Reitzenstein; z Hess Elektoralnych: Baron Trott; z Hessen-Darmstadt: Baron du Bos du Thil; z Danii (dla Holsztynu): Hrabia Reventlow-Criminil; z Holandyi (dla Luxemburga): Baron Verstolk van Soelen; z Xięstw Saskich: Baron Fritsch; z Meklenburgów: Baron Plessen; z Oldenburga, Anhalt i Schwarzburg: Berg; z wolnych miast Lubeki, Frankfurtu, Bremy i Hamburga: Schmidt.

Teraźniejszy zjazd Wiedeński powodem jest do różnych uwag nad obecnym stanem związku niemieckiego. Związek ten liczy teraz w sobie części krajów: 1 Cesarza (austryackiego), 4 Królów, którzy po zagranicami związku mają znaczne posiadłości (angielskiego dla Hanoweru, pruskiego, holenderskiego dla Luxemburga i duńskiego dla Holsztynu); oprócz tego 3 Królów, posiadających kraje wewnątrz granic niemieckich (bawarskiego, saskiego i wirtemberskiego); 6 Wielkich Xiążąt (badeńskiego, Hessen-Darmstadt, Sachsen-Weimar, Mecklenburg-Schwerin, Mecklenburg-Strelitz i oldemburskiego); 1 Xięcia Elektora (Hessen-Cassel); nakoniec 19 Xiążąt, 1 Landgraf (Hessen-Homburg), i 4 wolne miasta.

Co do różności narodów liczy związek ten 29,400,000 Niemców; 5,586,000 Słowian; 300,000 Francuzów i Walonów; 318,000 Żydów; 210,000 Włochów; 5000 Greków i Ormian, a 900 Cyganów.

Pod względem religii jest 19,437,000 katolików, 15,036,000 ewangelików (włącznie z Herrnhutami i Menonitami); 318,000 Izraelitów; 4700 osób wyznania greckiego, 300 wyznania ormiańskiego.

Liczba miast wynosi 2390, miasteczek 2340; wsi i folwarków 104,000. Ogół ludności 35,252,000, na 11,706 milach kwadratowych. Liczba zwykłego kontyngentu związkowego: 302,000 żołnierza.

Miasta więcéj niż 50,000 mieszkańców liczące są: Wiedeń (310,000), Berlin (236,000), Hamburg (120,000), Praga (120,000), Wrocław (90,000), Monachium (79,000), Drezno (72,000), Kolonia (65,000), Frankfurt nad M. (54,000), Magdeburg (51,000).

Posłem prezydującym (ze strony Austryi) jest Hrabia Münch-Bellinghausen. Sejm ma siedzibę swoję w Frankfurcie nad Menem. Twierdzami związkowemi są: Moguncya (Mainz), Luxemburg i Landau.

Wzmaga się handel Austryi z Turcyą. Całą Europę obchodzić mogą drogi, które się odbytowi towarów otwierają, i do których uży-

cia szczególniéj Austrya, oraz znaczna część krajów niemieckich, przez jeograficzne swoje położenie, są powołane, Już przed kilku laty utworzyło się w Wiedniu towarzystwo akcyonistów, dla zaprowadzenia regularniejszéj żeglugi statkami parowemi na Dunaju. Z początku rzeczone towarzystwo używało tylko jednego statku, a gdy wkrótce znaczny zysk powiększył jego kapitał, utrzymywało trzy statki. I te nie są dziś dostatecznemi. Wszelako nie mogły dotąd mijać granicy tureckiéj, i musiały zatrzymywać się w Semlinie. Dawne przesądy o niemożności uczynienia Dunaju spławnym aż do ujścia jego w morze czarne, a bardziéj źle zrozumiany interes Baszów Widdynu i Orsowy, oraz obojętność Porty, zdawały się stawiać niepodobne do pokonania przeszkody. Atoli korzyści z takiego przedsięwzięcia, były nadto widoczne, aby ci, którzy je rozpoczęli, nie starali się te przeszkody uprzątnąć. Wzmiankowane towarzystwo rozpoznawszy koryto Dunaju, i przekonawszy się, iż wytrwałością i pieniędzmi, fizyczne przyczyny pokonać można, skłoniło kilku Panów węgierskich do swego celu. Przełożono Arcy Xięciu Palatynowi plan, który on zupełnie pochwalił, i poparł u Cesarza Jmci. Wyznaczono Kommissyą, pod przewodnictwem Hrabiego Stefana Szecheny do rozpoznania głębokości Dunaju w całéj jego długości; wskazania potrzebnych robót; i wyrachowania summy pieniężnéj, którąby na zamierzony cel wydać musiano. W tymże samym czasie rozpoczęto stósowne układy z Portą, z Xięciem Miłoszem, oraz z Baszami Widdynu i Orsowy. Porta, bardziéj może z powodu teraźniejszego swego politycznego położenia, niż z powodu korzyści, którą spodziewała się otrzymać, przychyliła się do przełożeń Austryi, a Baszów i Xięcia Miłosza ujęto wystawieniem niezawodnego dla nich ztąd użytku i podarunkami. Xięciu Miłoszowi tak się nawet ten plan podobał, iż oświadczył chęć wzięcia kilku akcyi. Wysłano potem inżenierów do zrobienia planu Dunaju. Wróciwszy zapewnili, iż wszystkie przeszkody mogą być pokonane. Największe są w okolicy Orsowy, gdzie Dunaj zwężony między dwoma skałami, mającemi 400 stop wysokości, płynie bardzo bystro, spada ze skał bieg jego tamujących, i tworzy trzy katarakty, z których ostatnia jest znaną pod nazwiskiem mostu żelaznego. Żaden statek nie może płynąć przez rzeczone katarakty, bez narażenia się na zgubę, i wszelkie usiłowania byłyby tam nadaremne, gdyby nieznaleziono sposobu uniknienia tego miejsca przez zrobienie kanału, który je omija. Przygotowawcze roboty uskutecznione z użyciem miernéj summy 80,000 zł. ren. srebrem, i zdaje się, że cały wydatek nie wyniesie więcéj, jak 200,000 takichże złotych, a te pieniądze da rząd austryacki. Towarzystwo z swojéj strony użyje 300,000 zł. ren. kapitału częścią na uzbrojenie 3 statków parowych, częścią na kupienie maszyn do uprzątnienia mielizny, którą często pęd wody tworzy; kapitał ten będzie zebrany przez wydanie akcyi, każda na 500 zł. ren. a za kilka lat spodziewają się mieć zysk nadzwyczajny; albowiem kraj węgierski niezmiernie obfituje we wszelkie płody, które dotąd żadnego prawie odbytu niemają. Żegluga oraz statków parowych będzie tem łatwiejsza, iż Wołoszczyzna ma podostatkiem węgli kamiennych. Statki parowe płynąć będą aż do Slambułu. Wyrachowano, iż żeglugę tę odprawią w ciągu 10 dni. W roku przyszłym wszystkie roboty mają się ukończyć i żegluga zostanie rozpoczętą. Jest to bardzo wielki wypadek, który niewyrachowane korzyści obiecuje, i żałować trzeba, iż 15 wieków niebyło dostatecznemi do uskutecznienia zamysłu powziętego przez Cesarzów rzymskich, a późniéj przez Karóla Wielkiego, aby Ren połączyć z Dunajem. Jakoż, cóż może przeszkadzać krajom niemieckim zająć pierwszy stopiń między państwami stałego lądu, gdyby z politycznego środkowego miejsca, które już teraz tworzą, stały się także miejscem środkowem linii handlowéj między morzami Atlantyckiem i Czarnem; gdyby ta droga odbytu płodów całych Niemiec, równie jak krew w najmniejszych żyłach ciała, rozpościerała zamożność, bogactwo i szczęście do wszystkich miejsc wspólnéj naszéj ojczyzny. Już nie istnieje to, co dotychczas było na przeszkodzie wykonaniu tak wielkiego i pięknego planu. Zatargi między różnemi Xiążętami niemieckiemi ustały od chwili, kiedy interes swój za wspólny poczytali i uznali. Miejmy więc nadzieję, iż jednym z pierwszych i najszczęśliwszych skutków zgodności panującéj między naszemi Monarchami, będzie nakoniec połączenie dwóch wielkich rzek niemieckich.

Od granic tureckich donoszą pod d. 26. Grudnia, że Mehmed Ali rozpoczął już zajęcie szczęśliwéj Arabii, przez obsadzenie prowincyi Mokka, znanéj z pięknéj kawy. Tak więc będą musieli Turcy ulubiony swój napój kawę kupować od Wice-Króla Egiptu. (Wiadomość ta wszelako potrzebuje potwierdzenia.)

N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., dnia 16. Stycznia.

Na przypadek przystąpienia miasta naszego

do pruskiego związku celnego, zachodzi pytanie względem zapłaty dodatkowéj należytości od znajdujących się tu wielkich składów wina i innych towarów; wypadnie oraz zupełnie odmienić dotychczasowy nasz system skarbowy. Towarzystwo Anglików miało uczynić tutejszemu urzędowi pocztowemu propozycye względem wystawienia wozów parowych.

Z Monachium, dnia 16. Stycznia.

Opiekun zabitego Kaspra Hauzera, Hrabia Stanhope, bawi od tygodnia w tutejszéj stolicy i miał posłuchanie u Monarchy naszego. I on także wyznaczył 5000 złotych reńskich nagrody za odkrycie zabójcy.

Coraz więcéj ochotników zaciąga się w Bawaryi do wojska greckiego.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 14. Stycznia.

Pan Laurillard Fallos, Kapitan korpusu inżenierów, wydał pismo o użyciu pary do obrony twierdz. Zapewniają, iż dzieło jego nader ważne, sprawi odmianę w sztuce oblężniczéj, przedłużając obronę. Autor miał zaszczyt podać d. 7. m. pismo swoję Królowi na prywatnem posłuchaniu.

Xiąże Basson (syn), Sekretarz Poselstwa francuzkiego, przybył do tutejszego miasta. Pan O'Sullivan wyjechał do Wiednia, w charakterze sprawującego interesa nasze przy Dworze tamecznym.

Donoszą z Mastrychtu, iż z nowéj tamecznéj załogi hollenderskiéj umiera w średnim stosunku codzień 13 żołnierzy. Lekarze niezgadzają się w zdaniu, czyli śmiertelność tę przypisać wypada cholerze, lub innéj chorobie.

Z dnia 19. Stycznia.

Deputacya złożona z 4 członków magistratu miasta Gandawy, miała posłuchanie u Króla, i podała pismo, które wystawia smutne położenie kupców Gandawskich i razem podaje zaradzcze środki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Stycznia.

Messager des Chambres mówi: „Byliśmy pierwszymi, którzyśmy udzielili wiadomości o wypadkach w Katalonii, a teraz możemy jako rzecz pewną dodać, że Generał Llander, zgromadziwszy po przybyciu odpowiedzi do Barcelony, Ayuntamiento, temuż odpowiedź tę przedłożyć kazał. Ayuntamiento uchwaliło, aby natychmiast siódmy batalion gwardyi narodowéj uzbroić i drugie poselstwo do Królowéj wysłać z tém oświadczeniem, iż postanowiono niesłuchać dłużéj istniejącego obecnie Rządu, jeżeli teraźniejsze Ministeryum zmienione nie zostanie, i Królowa krajowi konstytucyi nie nada. Dodajemy także, iż ważniejszą część tych wiadomości rząd francuzki d. 15. przez telegrafy otrzymał. I tato jest przyczyna, dla któréj ministeryalne dzienniki wczoraj utrzymywały, że upowszechnione przez gazety miasta Bordeaux wiadomości o wypadkach w Katalonii nie są dokładne, bez ogłoszenia ich przecież za zupełnie bezzasadne. Osoby znające dokładnie obszerność Katalonii, i jéj ludność, wiedzące że Katalonia posiada 7 miejsc warownych i ziemię nieprzyjającą działaniom wojskowym, i mające sposobność rozpoznać szczególne męstwo, zdolności wojskowe i w każdym czasie nieugięty charakter jéj mieszkańców, potrafią godnie ocenić ważność przez Generała Llander i Urzędy municypalne najznaczniejszych miast téj prowincyi przedsięwziętego kroku.

Konstytucyonista zawiera artykuł o sprawach hiszpańskich, w którym między innemi wyrażono: „Urzędowe uznanie Don Miguela Królem Portugalskim w kalendarzu nadwornym rządu hiszpańskiego, sprawi, jeżeli się nie mylimy, w Anglii wielkie wrażenie. Portugalia jest tém dla Anglii, czém Hiszpania dla nas. Zdaje nam się przeto, iż możemy mieć nadzieję, że Anglia wspierać będzie każdy nasz krok, przedsięwzięty końcem skłonienia Królowéj do złożenia z urzędu Pana Zea. Anglii przeciwnie przystoi, także w porozumieniu z Francyą położyć koniec interesom portugalskim, które inaczéj wiecznemi się stać zagrażają. Rozwiązanie jednego pytania jest jedynym środkiem do rozwiązania i drugiego. — Pozostaje jedno jeszcze pytanie, którego jednak rozbierać nie myślimy; a tém jest interwencya francuzka. Nie możemy nawet przypuścić, aby się kiedy w naszym Gabinecie stanowczo zajmowano tém pytaniem, czyby wypadało posłać armią do Hiszpanii, końcem wspierania niepopularnego Ministeryum i zaprowadzenia p r a w d z i w e g o ś r o d k a, któraby jużto w prawo na Karolistów, już w lewo na Konstytucyonistów uderzać musiała. W takim tylko razie, gdyby Królowa kiedyś polegając na partyi konstytucyjnéj pomocy Francyi wezwać miała, dla załamowania i zniweczenia zabiegów Karolistowskich, mogłaby Francya sprzymierzonemu narodowi swoich pieniędzy i odwagi swoich żołnierzy udzielić.“

Z Ankony donoszą pod d. 5. Stycznia: Dostawa żywności dla wojska francuzkiego nanowo na rok cały oznaczoną została. Co chwila wyglądają tu przybycia gabarry „le Finisterre“ z wojskiem uzupełniającém.

Wiadomość telegraficzna o rozbiciu się i zatonieniu okrętu „le Superbe“, nadesłana Ministrowi marynarki drogą telegraficzną, utwierdziła, jak się zdaje, rząd w zamiarze odwołania floty z Archipelagu do Tulonu.

Wszystkie wiadomości z nad naszych wybrzeży morskich w tém się zgadzają, iż tak ciągłe złe i burzliwe powietrze, jakie już prawie od dwóch miesięcy bezprzestannie panuje, jeszcze się nigdy nie wydarzyło.

Z dnia 19. Stycznia.

List prywatny z Bajonny z d. 14. m. b. zawiera, co następuje: Gdy Królowa Hiszpanii adres Generała Llander odebrała, byli właśnie Ministrowie z Radą Regencyjną zgromadzeni. Po odczytaniu adresu Pan Zea natychmiast żądał dymissyi swojéj; nie dano mu jéj wszelako; owszém zgodzono się, aby Królowa Generałowi Llander odpowiedziała, iż umiejąc ocenić jego sposób myślenia, życzliwe usługi jego w należytéj chwili przyjąć raczy; tuszy sobie tymczasem, że jéj nadal da dowody swojéj lojalności i wierności; N. Pani cały memoryał dostatecznie zbada, ponieważ szczęście Hiszpanów jedyném jest duszy jéj zajęciem. Twierdzą, że z Kadyxu adres podobny do Llanderskiego do stolicy nadszedł i że Madryt jest w stanie nadzwyczajnego wzburzenia. Królowa wydała odezwę do wojsk w Arragonii konsystujących, w któréj im oznajmia, że sama wkrótce kilka prowincyi hiszpańskich zwiedzi, aby skargi mieszkańców osobiście przyjmować i im ile możności zaradzać. Listy z St. Sebastian z d. 12. donoszą, że Pułkownik Jaureguy wyniesiony na stopień Brygadyera, mianowany oraz został naczelnym wodzem wszystkich wojsk w Guipuzkoi i że w skutek tego po wszystkich wsiach od Tolozy aż do Bergara załogi porozmieszczać postanowił, aby utrzymać wolną komunikacyą. — Podobnie mianowano Pułkownika Iriarte Brygadyerem, który ruchomemi oddziałami w Biskai ma dowodzić. W Bilbao wydano rozkaz oszańcowania końców na pole wychodzących ulic. — Małżonka Markiza Valdespine (znajomego naczelnika związkowych) przybyła tu wczoraj pod przybraném nazwiskiem.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 6. Stycznia.

General Lorenzo przesłał Wice-Królowi Nawarry następujący raport o bitwie pod Los Arcos: „Wojsko Królowéj poraziło wczoraj 6000 buntowników w zaciętéj, a nawet można powiedzieć, okropnéj bitwie. Nieprzyjaciel zajmował mocne stanowisko między Nazar i Asarta. Wojsko nasze musiało od godziny 11. zrana do wpół do 4téj po południu pokonywać trudności, pochodzące z położenia miejsca, a potém ścigało buntowników do późnéj nocy. Dywizye Arragonii i Nawarry, ubiegały się w okazaniu męstwa, i niedosyć jest nazwać je tylko walecznemi. Najbardziéj podobało mi się to, iż na twarzach żołnierzy ich widać było największą determinacyą i wierność. Przy okrzykach: „Niach żyje Królowa!“ karabinami i bagnetami swemi rozpościerały śmierć w szeregach nieprzyjacielskich. Strata nieprzyjaciela była ogromną; nasza nie jest tak znaczną. Nie mogę JW. Panu dokładnie o niéj donieść, bo nie mam czasu kazać ją obrachować na pobojowisku. Niech Bóg zachowa JW. Pana. — W Logrono, dn. 31. Grudnia 1833.“

Dziennik Aurora de la Espana został znowu zakazanym, tak, jak przed ośmiu tygodniami, gdy wychodził pod tytułem Correo. Przyczyną tego ma być, iż umieścił długie pismo Gargalli względem pożyczki 40 milionów realów, zaliczonych przez bank San Fernando i kilku majętnych kapitalistów na zapłacenie przypadającéj wkrótce dywidendy. W piśmie tém powstaje mocno autor przeciw P. Aguado.

Anglia.

Z Londynu, dnia 18. Stycznia.

O upowszechnionéj pogłosce o zmianie Ministeryum uważa Times: Po wszystkich dzielnicach miasta upowszechniła się wczoraj pogłoska o rozwiązaniu się Ministeryum i że Lord Grej na wszelki przypadek zrzekł się swego urzędu, i, jak się z podania naszych doniesień giełdowych okazuje, znalazła wiarę w miejscu, gdzieby lepiéj zawiadomieni być powinni, t. j. w tajemniczym dywanie, który zwyczajnie Izbą banku nazywamy. Pogłoska ta, jak się to zwyczajnie z podobnemi pogłoskami dzieje, została przez konserwatywów z dziwną lekkowiernością przyjęta. Toryssowie wierzą we wszystkie niepodobne rzeczy. Nie chcemy twierdzić, jakoby nie miało być wiele przedmiotów do rozważania, względem których różni Ministrowie nie mieliby mieć rożnego zdania, i iżby gabinet nie miał jeszcze wiele punktów przełożonych sobie do rozstrzygnienia, względem których z trudnością się porozumieć zdołają; ale możemy powiedzieć iż żadnemu połączeniu mężów niepodobno, przełożone im sprawy z taką gotowością, z tak zobopólném zaufaniem i takiém umiarkowaniem roztrząsać, i że się między nimi ani jeden nie znajduje, któryby miał mieć chęć odłączenia się od innych dla tego, że jego widoki nie zgadzają się z ogólną po-

lityką zarządu. Ta jedność w dążeniu do celu i sposobie myślenia nada im w parlamencie wielką przewagę, i mamy prawo spodziewać się, że właśnie z tego źródła przewagi odwagi nabiorą, do dostąpienia dla ludu wszystkich tych korzyści, jakich się słusznie spodziewać możemy po zreformowanym parlamencie, na czele którego zreformowane Ministeryum i zreformowany Rządzca stoi. Oczy narodu zwrócone są na gabinet; Anglia oczekuje, iż ten swéj powinności zadosyć uczyni. Jego godłem niech będzie: „Czyń dobrze i nie bój się nikogo."

Admirał Napier przesłał następujące pismo do wydawców gazety Times: „W gazecie Morning-Post z dn. 16. Listopada wyczytałem następujący artykuł: „„Wiadomości, któreśmy otrzymali od Admirała Napier i innych oficerów zostających w służbie Don Pedra, wystawiają wojsko w stanie zupełnéj rozpaczy, i donoszą nam, że sprawa upadnie, jeśli pożyczka nie będzie zaciągnioną w Anglii."" — Jestto fałsz bezzasadny. Nigdy w życiu mojém nie korespondowałem z gazetą Morning-Post, którą pogardzam. Co się tyczy stanu rozpaczy wojska, mniemam, iż to się stósuje do wojska Don Miguela; nigdy bowiem, jak żyję, nie widziałem wojska lepiéj uorganizowanego, jak wojsko Królowéj; żołnierze są dobrze żywieni, dobrze płatni i dobrze odziani. Korzystając z téj sposobności, wynurzam ubolewanie, iż korespondent WPanów w Lizbonie umiał skłonić jakiegoś urzędnika w wydziale wojennym, iż wbrew powinności swojéj przesłał kopią pisma mego o wypadkach w Alcaçer de Sol, i żeście je WPanowie wydrukowali. Zaszkodziło to bardzo sprawie Królowéj i mnie samemu; mówiono nawet, iż rzeczone pismo podałem korespondentowi WPanów. Musiał zapewne WPanom oświadczyć, jakim sposobem je dostał. Proszę WPanów o umieszczenie niniejszego listu w gazecie waszéj. Mam zaszczyt być i t. d. W Lizbonie d. 14. Grudnia."

Blisko 500 żołnierzy, zaciągnionych w Belgii, przybyło do Lizbony.

Bourmont i 6 towarzyszów jego wsiadło w Gibraltarze na okręt. Zostawili oni PP. Clouet i Larochejapuelin, i udali się do Nizza.

Od czasu powrotu Xięcia Tallejrand z Paryża, odbywają się częste narady między rzeczonym Xięciem i Posłem hiszpańskim.

Gazeta Sun zapewnia, iż ministeryum chce się zbliżyć do stronnictwa radykalistów, i tym celem rozpoczęło układy z Panem Hume.

Kilku członków komitetu towarzystwa hiszpańskiego miało naradę z nowym Posłem hiszpańskim, kawalerem Vial. Na téj naradzie była między innemi przedmiotami mowa o uskarzeniu się i pretensyach wierzycieli angielskich do byłego rządu stanów (Cortes). Poseł nie dał urzędowego w téj mierze oświadczenia, niemając żadnego zlecenia od dworu swego. Podobnież członkowie komitetu niemieli żadnego pełnomocnictwa do przedstawienia téj okoliczności. Atoli wykazawszy prawa i pretensye wierzycieli, dowiódłszy oraz, iż liczne rodziny, które dały pożyczkę, zostały przywiedzione do ubóstwa, członkowie komitetu prosili Posła, aby uczynił przełożenie dworowi swemu; co Poseł najchętniéj przyrzekł, a potem prosił wspomnionych członków, aby mu powiedzieli, jakiby układ tymczasowie mógł ich zaspokoić; na to odpowiedzieli, iż uznanie długu, wypłata prowizyi po 3 od sta, i zapewnienie dalszéj takiéjże prowizyi mogłoby zadowolić. Rozmowa ta okazała, iż teraźniejszéj Poseł hiszpański jest mężem bardzo światłym i miłującym sprawiedliwość, że wierzyciele angielscy znajdują się w stanie nierównie korzystniejszym, niż byli za Króla Ferdynanda, i że pod teraźniejszym rządem Królowéj Regentki dany będzie wzgląd na ich pretensye, tak, iż mogą się spodziewać zupełnego zaspokojenia.

Pan Karol Scott, syn znanego autora Waltera Scott, mianowany został urzędnikiem przy ambassadzie naszéj w Madrycie.

Gazeta Times pisze: „Do krajów niemieckich poséła się blisko trzecia część towarów angielskich, które wywoziemy do całéj Europy; handel więc z niemi jest dla nas ważniejszym, niż z Szwecyą, Danią, Francyą, Hiszpanią, Portugalią i innemi krajami. Nie tracąc zatém czasu powinniśmy zająć się poprawą naszego systematu handlowego, aby odjąć wszelki pozór do ustanowienia systematu politycznego, przez którybyśmy bezpośrednio i najboleśniéj cierpieć musieli."

Taż Gazeta pisze: „Wielka zmiana handlowa w Niemczech, nad którą Prussy z nadzwyczajną zręcznością i wytrwałością od 10 lub 12 lat pracowały, może być teraz prawie uważana za ukończoną. Rząd pruski utworzył związek handlowy, który dla pomyślności i zjednoczenia pojedynczych krajów niemieckich jest ważniejszym, niż istniejąca polityczna ich liga; związek który ludy niemieckie połączy w ściślejsze przymierze, niż religijne lub cywilne ich instytucye; związek, który zerwie wszystkie fiskalne zapory między rozmaitemi jego członkami i komorami celnemi, a zamiast twierdz, wielką jego granicę zasłaniać będzie; związek który handlowi jednakowe nada prawa,

i uchyli transportom handlowym wewnętrzne przeszkody, w obrębie ludności i przestrzeni kraju, która większa od wszelkiego europejskiego Królestwa, rozciąga się od Kolonii do Szląska, od Monachium do Królewca. Prussy stając się twórcami lub głównemi popieraczami, będą duszą tego ważnego związku handlowego, starając się używać jego korzyści za narzędzie do wzniesienia własnego swego przemysłu rękodzielnego lub znaczenia politycznego. Może nakoniec przystąpi do niego także Szwajcarya, bo on ma wielki wpływ na handlowe jéj interesa. Dotychczas kraje niemieckie były oddzielone tylu liniami celnemi, ile jest w nich rządów udzielnych, a każdy przez własną taryflę, własnych urzędników i własne fiskalne rozporządzenia, tamował wewnętrzny handel niemiecki. Przewożenie towarów podlegało wielkim opłatom, zwłaszcza na komorach i przykrym rewizyom. Każdy kraj związkowy uważał drugiego za nieprzyjaciela, rywala lub kontrabandystę w rzeczach handlowych i utrzymywał straż przeciw wprowadzeniu wantucha bawełny lub worka kawy z kraju sąsiedzkiego z taką troskliwością, jak gdyby przeciw wkraczającemu wojsku lub buntowniczéj odezwie. W drodze z Hamburga do Wiednia można było być zatrzymanym na dwunastu komorach celnych. Sejm związkowy w Franfurcie usiłując przywieść umysły do jednakowego politycznego sposobu myślenia i ułożyć powszechną organizacyą wojska dla obrony zewnętrznéj, nic dotąd niemógł uczynić, celem zaprowadzenia porządku w tem zamieszaniu, lub rozszerzenia dobrodziejstw handlu przez kodex handlowy, służący dla krajów związkowych, chociaż taki związek jest jednym z zasadniczych artykułów aktu związkowego. Światli mężowie zaraz z początku widzieli potrzebne reformy, a usiłowania osób pojedyńczych lub prywatnych stowarzyszeń skłoniły nakoniec ich rządy do działania. (W tem miejscu daje Gazeta Times krótki rys tego, co od czasu pokoju uczyniono dla polepszenia stosunków handlowych niemieckich). Celem nowego systemu jest: zniesienie wszystkich komor celnych miejscowych, lub w kraju będących, uchylenie wszelkich opłat czyli utrudzeń w przewożeniu towarów, oprócz drogowego i kanałowego; nadanie temu całemu związkowi handlowemu jednéj tylko granicy od komor austryackich aż do granic Francyi, i od Alpów szwajcarskich aż do Polski; zaprowadzenie jednéj taryffy wzdłuż téj całéj linii; umieszczenie pewnéj tylko liczby urzędników fiskalnych dla poboru cła, z przydaniem w razie potrzeby Kommissarzy z krajów główniejszych dla dozoru; zapewnienie zupełnéj wolności handlowéj dla wszystkich mieszkańców w obrębie téj linii granicznéj; nakoniec przyjęcie jednakowego systemu mennicznego, miar i wag dla ułatwienia zamiany i interesów handlowych. Wypada jeszcze ustanowić ilość jednakowéj opłaty celnéj, co, jak się zdaje, sprawi niejakie trudności. Urządzenie komor celnych i sposób podziału cła między kraje związkowe, doznają także trudności w swojém uskutecznieniu; że zaś cel ten nie może być osiągnionym bez przyzwolenia krajów w środku położonych; przeto ostateczny ten środek wstrzyma się jeszcze kilka miesięcy, dopóki rzeczone przyzwolenie nie nastąpi. Lecz nie wątpimy, iż ten system lądowy będzie nareszcie przyjętym, iż następne narady ministeryalne w Wiedniu przyłożą się do jego uzupełnienia, iż mniejsze Xięstwa i wolne miasta zastósują się do jego przepisów, lub zostaną wyłączone od miejsc, gdzie towary ich miały największy pokup, i że tym sposobem w obecnéj chwili można uważać Prussy za polubownego Sędziego względem losu handlu znacznéj części Europy."

Listy prywatne z Rio-Janeiro donoszą, że w państwie Brazylijskiém przygotowują się wielkie zmiany. Rząd jest za słaby i nie posiada środków do utrzymania obecnego stanu rzeczy; przeciwnie stronnictwo oppozycyi powiększa się od dnia do dnia. Zwolennicy rządu mieli upraszać Don Pedra, aby napowrót objął stér państwa.

Statek i namiot, których Kapitan Ross używał podczas wyprawy swojéj do bieguna północnego, znajdują się w Woolwich niedaleko Londynu, a mnóstwo ludzi udaje się tam dla ich widzenia. Statek jest ten sam, który znaleziono przy rozbitym na morzu okręcie „Fury". Zrobiono go z drzewa mahoniowego i miedzią obito, przez co jest w dobrym stanie.

Generał Mina żyje bardzo spokojnie w pewnym prywatnym domu w Londynie.

Listy prywatne z Lizbony, umieszczone w gazecie Morning-Herald, namieniają o piśmie Infantki Donny Izabelli Maryi do Xięcia Tercejry, wyrażającém, iż ma być w inne miejsce wywiezioną i aby Hr. Saldanha tarał się uwolnić ją w drodze; lecz Don Miguel dowiedział się o tém i temu zapobiegł. Wspomnione listy żartują z imaginacyjnéj eskadry Admirała Elliot, którą bogaci Torysowie w Anglii i rząd holenderski, zagniewany na Anglią i Francyą, mieli uzbroić.

DONIESIENIE.

Znaczna ilość baranów merynosów, obfitych w piękną wełnę, jest na przedaż w Sokołnikach małych pod Szamotułami i Bytyniem.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. Stycznia 1834.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	10	—
Żyto . . .	1	—	—	—	1	1	—
Jęczmień . .	—	13	—	—	—	15	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	15	—	—	—	16	—
Groch . . :	1	5	—	—	1	7	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	21	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	5	—	—	4	7	6
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—

Nową nadsyłkę przewybornego kawiaru odebrał F. W. Graetz.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 23. Stycznia 1834.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	i	1	10	—
Zyto . . .	1	6	—	-	1	4	5
Jęczmień wielki	1	—	—	-	—	22	6
Jęczmień mały	—	26	3	-	—	21	3
Owies . . .	—	26	3	-	—	20	5
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	—	—	i	1	25	—
Zyto	1	7	6	-	1	6	3
Jęczmień wielki	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	22	6	-	—	—	—
Groch . . .	1	17	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	10	15	—	-	9	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—

Spis przybyłych tu dotychczas na 3ci Sejm prowincyonalny W. Xięstwa Poznańskiego PP. Deputowanych.

Marszałek Sejmu: JO. Xiążę Ordynat Sułkowski, Hôtel de Vienne. — Z szlachty: Powiat Czarnikowsko-Chodzieski: Pan Hr. Blankensee z Wielunia, zastępca Marszałka Sejmu, Hôtel de Saxe. Pow. Gnieźnieński: P. Chełmicki z Żydowa, Hôtel de Vienne. Pow. Inowracławski: P. Schwanenfeld z Kobelnika, pod Złotą Gęsią. Pow. Szubiński: P. Lawrenz z Reczycy, Hôtel de Paris. Pow. Poznański: P. Gorczyczewski z Gołenczewa, ul. Wrocł. Nr. 257. Pow. Bukowsko-Obornicki: P. Grabowski z Łukowa, w domu Ziemstwa. Pow. Bydgosko-Mogilnicki: P. Tschepe z Broniewicy, na placu Wilhelm. w kamienicy Pana Guderiana. Pow. Ostrzeszowski: P. Karsznicki z Łubczyna, Hôtel de Vienne. Pow. Międzychodzki: P. Unruh z Klein-Münche, Hôtel de Varsovie. Pow. Babimost-Międzyrzecki: P. Haca z Lewicy, Hôtel de Saxe. Pow. Wągrowiecki: P. Dunin z Lechlina, pod Złotą Gęsią. Pow. Odolanowski: P. Kossecki z Kęszycy, Hôtel de Saxe. Pow. Wschowski: P. Brodowski z Geyersdorf, Hotel de Varsovie. Pow. Szremski: P. Szczaniecki z Międzychodu, pod Złotą Kulą. Pow. Pleszewski: P. Kurczewski z Kowalewa, pod Złotą Kulą. Pow. Szrodski: P. Karczewski z Czarnotek, w domu Pana Jagielskiego na placu Wilhelmowskim. Pow. Wirzycki: P. Hr. Golz z Flocken, Hôtel de Saxe. Pow. Kościański: P. Jaraczewski z Bronikowa, na Garbach Nr. 384. — Z gmin miejskich: Pan Behm, Nadburmistrz w Poznaniu i Pan kupiec Roze w Poznaniu. P. Klemke z Trzcielu, Hôtel de Varsovie P. Frost z Grodziska, w kamienicy Pana Frosta na Garbarach. P. aptekarz Just z Czarnikowa, pod Złotą Gęsią. P. Burmistrz Oehlers z Ostrowa, w domu Pana Simona na Butelskiéj ulicy. Pan Rathmann Scheibe z Bojanowa, pod Złotą Gęsią. P. kupiec Bauer z Nakła, na Chwaliszewie w domu Pana Stockmara. Pan kotlarz Wilm z Gniezna, tamże. Pan Grunewald z Bydgoszczy, Hôtel de Paris. P. Hoyer z Inowracławia, u Pana Kommissarza sprawiedliwości Hoyera. P. Dahlström z Wrześni, Hôtel de Saxe. P. Hausleutner z Rawicza, ul. Wrocł. Nr. 231. P. Anton z Międzyrzecza, Hôtel de Krakau. Pan podskarbi miejski Sachtleben z Wschowy, na ul. Wilhelm. Nr. 136. P. Burmistrz Thielemann z Leszna, pod Złotą Gęsią. — Z gmin wiejskich: Pan Sekretarz Sądu Ziemiańskiego Reder w Dusznikach, mieszka w Poznaniu. P. Radtke z Murowańca, na Chwal. Nr. 33. Pan właściciel młynów Krause z Rzetni, tamże. P. Gillert z Solben, na Garb. Nr. 429. P. Göhring z Goranina, na Chwalisz. Nr. 26. P. Salkowski z Oporowa, na Butelskiéj ulicy Nr. 154. P. Grunewald z Altendorf, na Garbar. Nr. 384. Pan wojt Gläsemer z Jankendorf, na Ritterstrasse Nr. 212.